

Wiesław Jonczyk, *Wprowadzenie do języka greckiego Nowego Testamentu* (Pracownia biblijna I; Kraków: Wydawnictwo WAM 2014). Pp. 123. 25 zł. ISBN 978-83-7767-943-2

ANDRZEJ PIWOWAR

Instytut Nauk Biblijnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
adres: al. Unii Lubelskiej 15, 20-108 Lublin; e-mail: andpiw@gazeta.pl

Z ogromnym zadowoleniem można spostrzec, że w ostatnich latach mamy do czynienia z boomem publikacji dotyczących języka greckiego Nowego Testamentu. W serię podręczników do nauki tego języka opublikowanych w ostatnich latach wpisuje się *Wprowadzenie do języka greckiego Nowego Testamentu* opracowane przez o. dra Wiesława Jonczyka, który obecnie jest wykładowcą na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Podręcznik powstał, jak informuje „Wprowadzenie autora”, jako pomoc w prowadzeniu zajęć, które dr Jonczyk realizował, gdy jeszcze był wykładowcą na Papieskim Wydziale Teologicznym „Collegium Bobolanum” w Warszawie. Jak stwierdza sam autor, „jest to intensywny kurs językowy dla teologów i nie tylko” (s. 9). *Wprowadzenie do języka greckiego Nowego Testamentu* jest syntezą wiedzy zawartej w dostępnych podręcznikach i gramatykach greki zarówno biblijnej, jak i klasycznej. Zamiarem wykładowcy Bobolanum było stworzenie opracowania praktycznego, służącego do szybkiej nauki języka greckiego i przyswojenia sobie przez czytelnika/studenta logiki tego języka, tak aby mając do dyspozycji słownik, gramatykę czy też przekład interlinearny, mógł samodzielnie poradzić sobie z tekstem oryginalnym Nowego Testamentu.

Podręcznik o. dra Jonczyka rozpoczyna się omówieniem historii rozwoju języka greckiego i literatury tworzonych w tym języku, począwszy od okresu archaicznego (VIII – VI w. przed Chr.) aż do okresu późnego Cesarstwa (IV – VI w. po Chr.). Autor zwrócił szczególną uwagę na powstanie *koiné*, czyli języka wspólnego, jak została nazywana ta forma greki, w której został napisany Nowy Testament. W grece biblijnej, zdaniem dra Jonczyka, „można zaobserwować różnice dialektyczne, bogate słownictwo, kunszt retoryczny” (s. 14). Następnie, jeszcze przed rozpoczęciem omawiania zagadnień związanych ściśle z gramatyką, autor przedstawił alfabet, zaprezentował

przydechy, akcenty, zjawiska fonetyczne oraz stosowaną w edycjach tekstów greckich interpunkcję, czyli wszystkie informacje i wiadomości, które pomagają w poprawnym czytaniu tekstu. W tej części *Wprowadzenia do języka greckiego Nowego Testamentu* należy podkreślić syntetyczność ujęcia. Autor zaledwie na trzech stronach przedstawił w sposób bardzo jasny i zrozumiały najważniejsze reguły dotyczące czytania tekstów greckich współcześnie wydawanych.

Właściwy wykład gramatyki rozpoczyna się od wprowadzenia do fleksji (deklinacji i koniugacji) oraz zaprezentowania znaczenia i użycia rodzajnika w języku greckim. Pewne zastrzeżenie może budzić określenie koniunktywu jako trybu warunkowego (str. 18; podczas gdy na str. 40, gdy autor omawia go szerzej i dokładniej, używa już poprawnego określenia: tryb przypuszczający), co może sugerować, że jest on używany jedynie w zdaniach warunkowych, a to z kolei nie jest zgodne z użyciem tego trybu w języku greckim. W tej części podręcznika dr Jonczyk, być może sugerując się specyfiką języka polskiego, zawęził rodzaj czynności jedynie do dokonanej i niedokonanej (s. 18), co jest poważnym ograniczeniem aspektu w języku greckim. Taki sposób opisu można usprawiedliwić charakterem tej wstępnej części podręcznika, która stanowi jedynie wprowadzenie do treści, które w dalszej części opracowania zostaną rozwinięte szerzej.

Układ materiału w dalszych lekcjach jest logiczny i moglibyśmy powiedzieć klasyczny, np. autor *Wprowadzenia* rozpoczyna, podobnie jak w wielu innych podręcznikach do języka greckiego, prezentację odmiany rzeczowników od II deklinacji. Jest ona najprostsza i należy do niej wiele rzeczowników występujących w języku greckim, z tego też powodu najczęściej właśnie od niej rozpoczyna się poznawanie greckich deklinacji. W paradygmatach odmian rzeczowników wszystkich trzech deklinacji należałoby jednak odzielić *nominativus* od wołacza, ponieważ ujęcie, które przedstawił w swym podręczniku dr Jonczyk (np. „Pl. nom.[voc.] oi [ὁ] ἄρθροποι”; str. 21), może sugerować, że *vocativus* łączy się także z rodzajnikiem.

Autor podręcznika, omawiając I deklinację, rozdzielił, chyba niepotrzebnie, rzeczowniki zakończone na *alfa purum* na dwie grupy: zakończone długim *alfa* i krótkim *alfa* (s. 25-26). Jest to poprawne z punktu widzenia morfologicznego, ale nie wnosi żadnych istotnych zmian w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego należących do I deklinacji, a jedynie niepotrzebnie obciąża pamięć uczącego się języka greckiego. Zdecydowana większość podręczników do greki, przynajmniej tej biblijnej, nie wprowadza tego rozróżnienia. Umieszczenie go we *Wprowadzeniu* świadczy o ogromnej wiedzy autora oraz o jego niezwyklej rzetelności naukowej, ale ze względu na charakter opracowania (syntetyczny skrypt) jest zbędne.

Na str. 31 Wiesław Jonczyk omówił składnię *accusativus cum infinitivo*. Nie podał jednak żadnego przykładu tej składni. Ograniczenie się wyłącznie do wiedzy teoretycznej pozbawia uczącego się greki praktycznego i konkretnego zapoznania się z omawianą składnią, która sprawia studentom dość dużo problemów i często jest mylona z innymi konstrukcjami (np. z bezokolicznikiem, który jest dopełnieniem innego czasownika domagającego się użycia infinitiwu, który z kolei łączy się z akusatiwem rzeczownika pełniącego funkcję dopełnienia bliższego). To samo można powiedzieć o prezentacji koniunktywów pełniących różne funkcje składniowe (str. 40). Podobnie Jonczyk uczynił także na str. 39, gdzie omawia konstrukcję *genetivus absolutus*. W tym ostatnim przypadku podał jedynie sigła biblijne wersetów, w których pojawia się ta konstrukcja składniowa.

Na str. 34 autor wprowadził imiesłów czasu przyszłego czasownika εἰμί, nie omówiwszy znaczenia tej formy bezosobowej czasownika i roli, jaką ona pełni w zdaniu. Uczynił to dopiero w lekcji następnej na str. 38-39. Omawiając znaczenie *participium* zwrócił uwagę, wyprzedzając treści gramatyczne, na *participium aoristi*, podczas gdy czas ten nie został jeszcze wprowadzony i student jeszcze go nie zna.

W lekcji 9 (str. 41) o. dr Jonczyk wprowadził stronę medialną, ale, niestety, ani jednym słowem nie wyjaśnił jej specyfiki w języku greckim, wobec czego podany przykład tłumaczenia formy „λύομαι – rozwiązuję sobie”, jest całkowicie niezrozumiały dla uczącego się greki, co więcej, może budzić jego zdziwienie. W tej samej lekcji zostały wprowadzone czasowniki *deponens*. Autor twierdzi, że posiadają one formy strony biernej, ale przyjmują znaczenie strony czynnej. Niestety, nie zostały odróżnione czasowniki *medium depones* od *passivum depones*, co prowadzi do prostego wniosku, że wszystkie czasowniki wyliczone na str. 41-42 są „czynno-biernymi”, jak określa je podręcznik.

W lekcji 10 w podręczniku (str. 44-45) zostało wprowadzone *imperfectum* zarówno strony czynnej, jak i medialnej. Autor szczegółowo omówił tworzenie form tego czasu z punktu widzenia morfologicznego. Nie zaznajomił jednak czytelnika/studenta ze znaczeniem tego czasu – jego aspektem i stopniem czasowym. W omawianej lekcji nie omówił dokładnie znaczenia trybu rozkazującego czasu teraźniejszego, stwierdzając mylnie: „Zakaz wyraża pragnienie zatrzymania bieżącej akcji μη φοβῶ – ‘nie bój się’ w znaczeniu: ‘przestań się bać’, ‘już dłużej się nie bój’, ‘przestań się lękać’” (str. 46). Podane znaczenia (z wyjątkiem drugiego: „już dłużej się nie bój”) odpowiadają raczej zakazowi wyrażonemu przez *coniunctivus aoristi* poprzedzony partykułą przeczącą, a nie *imperativus praesentis*, który zabrania (zakazuje) kontynuowania danej czynności (powtarzania jej) w przyszłości, na co wskazuje

sam autor na str. 58, omawiając już poprawnie różnicę pomiędzy trybem rozkazujący czasu teraźniejszego i aorystu.

Pewne zdziwienie budzą w opisie aorystu słowa: „Oznacza [chodzi o aoryst – przyp. autora] akcję lub czynność dokonaną w przeszłości ze skutkiem natychmiastowym”. Ograniczenie aorystu do czynności jednorazowej i chwilowej jest chyba najczęstszym błędem w ujmowaniu specyfiki tego czasu, zwłaszcza że autor *Wprowadzenia* w następnym zdaniu mówi o tzw. aoryście kompleksywnym i gnomicznym.

W wykazie czasowników nieregularnych na str. 60 (lekcja 14), które tworzą aoryst II asygmaticzny, zwany też mocnym, pojawiły się obok form aorystu także formy *perfectum*, a czas ten zostanie wprowadzony dopiero w lekcji 20 na str. 89. Podobną sytuację spotykamy także w następnej lekcji na str. 66.

Opis aorystu II asygmaticznego (mocnego) zawiera w sobie dwie nieścisłości. Po pierwsze, dr Jonczyk utożsamia ten rodzaj aorystu z aorystem rdzeniowym, który z punktu widzenia morfologii języka greckiego jest odrębnym rodzajem tego czasu, co potwierdza sam autor w lekcji 18 (str. 82), w której omawia jako oddzielną kategorię morfologiczną właśnie ten rodzaj aorystu. Po wtóre, w opisie sposobu tworzenia tego rodzaju aorystu autor podręcznika nie zaznaczył, że odnosi się on jedynie do trybu oznajmującego, co może wprowadzić w błąd osobę uczącą się greki i powoduje niezrozumienie i zdziwienie spowodowane formami innych trybów i form bezosobowych, które w żaden sposób nie przystają do opisu teoretycznego podanego we wprowadzeniu do 14 lekcji (str. 60), ponieważ nie posiadają powiększenia, o którym pisał wcześniej autor *Wprowadzenia*: „Aoryst II tematyczny tworzy się dodając do tematu w stopniu zaniku (temat słowny), kończącego się na spółgłoskę, oraz przez dodanie samogłoski tematycznej (spójki) o lub ε, **augmentu czasowego na początku**, i stosownych końcówek, jak przy imperfectum, na końcu” (str. 60). W zdaniu tym brakuje stwierdzenia, że powiększenie (augmentum) występuje jedynie z trybie oznajmującym (*indicativus*).

W częściach podręcznika, które mówią o użyciu poszczególnych przypadków zależnych (genetiwu – lekcja 15, str. 62-65; datiwu – lekcja 16, str. 68-70 oraz akusatiwu – lekcja 18, str. 80-81) autor *Wprowadzenia* bardzo dokładnie opisał poszczególne funkcje składniowe, które pełnią: genetiwus, datiwus i akusatiwus. Jest to bardzo ważna część opracowania dokonanego przez dra Jonczyka, ponieważ umożliwia studentowi poprawne tłumaczenie tekstów greckich. Bez tej wiedzy dotyczącej składni języka greckiego wiele tekstów pozostaje niezrozumiałych, a co za tym idzie, nie są one możliwe do przetłumaczenia. Każda kategoria składniowa jest zobrazowana konkretnymi przykładami zaczerpniętymi z tekstu Nowego Testamentu, co pozwala osobie

uczącej się lepiej wniknąć w istotę omawianego zagadnienia syntaktycznego. W niektórych rodzajach funkcji składniowych przypadków można by do podanych przykładów ilustrujących zagadnienie dodać krótki opis teoretyczny, który pozwoliłby ukazać specyfikę danej kategorii składniowej lub odróżnić ją od innej zbliżonej lub podobnej do niej. W części poświęconej omówieniu genetiwu autor pominął milczeniem *genetivus subiectivus* i *obiectivus*. Są to dwie dość ważne, a nawet, ośmielę się stwierdzić, bardzo ważne funkcje składniowe tego przypadku, które rzutują często także na znaczenie teologiczne tekstu, w którym występują. W podręczniku został wyodrębniony jako osobna kategoria syntaktyczna dativus dopowiedzenia, podczas gdy przykłady obrazujące ten rodzaj datiwu wskazują, że mamy do czynienia z apozycją datiwu (str. 68).

W lekcji 17 (str. 74-79) została wprowadzona odmiana czasowników II koniugacji. Ich odmianę autor podał w tabelach zawierających wszystkie tryby i formy nieosobowe, co sprawia, że uczący się greki musi opanować na pamięć kilkadziesiąt różnych odmian. Autor mógł pomóc uczącemu się w przyswojeniu sobie tej dużej części materiału np. przez wskazanie, pomimo licznych wyjątków w odmianie poszczególnych czasowników II koniugacji, wspólnych ich cech i końcówek osobowych. Pozwoliłoby to studentowi szybciej i łatwiej opanować odmianę czasowników zakończonych na -μι.

Począwszy od lekcji 18 (str. 84) autor podręcznika zaczął omawiać rodzaje zdań podrzędnych: celowych (str. 84), skutkowych (str. 87-88), przyczynowych (str. 88) i czasowych (str. 90-91). W ten sposób dostarczył uczącemu się greki bardzo ważnych informacji na temat funkcji zdań podrzędnych, które pomogą mu w sposób właściwy i poprawny tłumaczyć teksty greckie. Każdy rodzaj zdań podrzędnych został zobrazowany wieloma przykładami, co pomaga w zapoznaniu się nie tylko z teoretyczną, lecz także z praktyczną częścią wiedzy dotyczącej syntaksy greckiej.

W lekcji 21 zostały przedstawione zdania warunkowe. Autor bardzo syntetycznie, a zarazem wyczerpująco ujął ich istotę i znacznie. Podane liczne przykłady do każdego typu greckich zdań warunkowych pozwalają na lepsze zrozumienie ich różnorodności i odmienności.

Na końcu *Wprowadzenia* autor zamieścił kompletną listę czasowników nieregularnych oraz słowniczek, który jest bardzo pomocny w tłumaczeniu ćwiczeń zawartych po każdej lekcji. Całość zamykają paradygmaty odmiany czasownika λύω oraz aorystu asygmaticznego, które są doskonałym podsumowaniem całości materiału zawartego w podręczniku. Może warto byłoby dodać do nich paradygmaty wszystkich trzech deklinacji, tak aby uczący się miał również przed oczami odmianę rzeczowników, a zarazem także i przymiotników.

Podsumowując naszą ocenę *Wprowadzenia do języka greckiego Nowego Testamentu* autorstwa dra Wiesława Jonczyka należy powiedzieć, że jest to z punktu widzenia merytorycznego bardzo dobre i rzetelnie przygotowane opracowanie gramatyki języka greckiego, które zawiera nie tylko wiedzę dotyczącą morfologii tego języka, lecz także najważniejsze elementy jego składni. Treści podane są w sposób zrozumiały. Ich wielką zaletą jest doskonale opracowany i umiejętnie przekazany syntetyczny charakter treści teoretycznych. Z uznaniem należy podkreślić praktyczny wymiar podręcznika. Zawarte po każdej lekcji ćwiczenia pomagają uczącemu się praktycznie przyswoić materiał, który poznał teoretycznie. Jednak z punktu widzenia dydaktycznego należy zauważyć nierówny rozkład materiału w poszczególnych lekcjach. Początkowe jednostki dydaktyczne (aż do lekcji 16) nie zawierają aż tak dużo nowych wiadomości teoretycznych jak końcowe (począwszy od wspomnianej lekcji 16).

W sposobie opracowania materiału doskonale widać to, o czym autor napisał we „Wprowadzeniu autora” – że *Wprowadzenie do języka greckiego Nowego Testamentu* powstało na podstawie skryptu wykładów z języka greckiego, które autor prowadził na warszawskim Bobolanum. Podręcznik Wiesława Jonczyka jest bardzo pomocnym opracowaniem do prowadzenia zajęć przez lektora. Niestety, nieco mniej przydatnym (ze względu na bardzo syntetyczny sposób opracowania treści teoretycznych) dla osób, które chciałyby uczyć się greki samodzielnie. Naszym zdaniem jest doskonałą pomocą dla tych, którzy kiedyś uczyli się greki i chcieliby ją sobie tylko przypomnieć.

Należy podkreślić także doskonale opracowanie graficzne treści zawartych w podręczniku. Materiał jest dobrze wyartykułowany, a paradygmaty odmian umieszczone w tabelkach są czytelne i przejrzyste. Być może czcionka mogła być nieco większa, ale to prawdopodobnie mogłoby zakłócić układ tabel na poszczególnych stronach (powinny znajdować się one na jednej stronie).

Podręcznik dra Wiesława Jonczyka jest godny polecenia i powinien być przyjęty z wielkim uznaniem. Uwagi zawarte w niniejszej recenzji nie umniejszają jego wielkiej wartości. Zostały one sformułowane z punktu widzenia zarówno osoby uczącej języka greckiego, jak i osoby uczącej się tego języka. Mogą służyć jedynie do ewentualnego uwzględnienia jakichś poprawek w kolejnych wydaniach *Wprowadzenia do języka greckiego Nowego Testamentu*.